



Gama 2 obchodziła swój jubileusz w „Prażakówce”.

Fot. W. Suchta

ZAKŁADAMY KASKI

Rozmowa z Janem Śliwką, ratownikiem
Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego

Pracuje pan wiele lat na Czantorii, ile takich wypadków pan pamięta jak ten, który wydarzył się na początku lutego?

Niestety tam gdzie narciarze, tam zdarzają się wypadki. Ten ostatni był śmiertelny, ale muszę podkreślić, że odkąd pracuję na Czantorii, czyli od 1978 roku, narciarz zginął po raz pierwszy. Odnotowaliśmy kilka zgonów latem z powodu zawału serca, udaru, na skutek upału. Można powiedzieć, że narciarze jeżdżą w miarę bezpiecznie. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że rozwijają prędkości jak samochody, nawet 70, 80 km na godzinę, to wypadki nie zdarzają się bardzo często. Oczywiście najlepiej, gdyby ich nie było w ogóle, żeby zawsze ten wyjazd na narty był przyjemnością.

Jak często ratownicy muszą interweniować.

Oczywiście są różne dni. Zdarza się w czasie weekendu jeden uraz kolana, a kiedy indziej przez dwa dni powszednie mamy

(cd. na str. 2)

A JEDNAK SIĘ ZGODZIŁ

- Potraktowaliśmy ten koncert jako spotkanie - mówi Janusz Śliwka prowadzący zespół Gama 2. - Zaśpiewało kilkunastu gamowiczów wraz z sekcją akompaniującą składającą się, poza jednym wyjątkiem, również z samych gamowiczów.

Dawno koncert w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka” nie zebrał tylu pochlebnych, a czasem wręcz entuzjastycznych ocen. Wydawać by się mogło, że będą to wspominki członków szkolnego zespołu, tymczasem mogliśmy podziwiać młodych

(cd. na str. 8)

POCZĄTEK ZAPISÓW

Rozpoczynają się zapisy do przedszkoli i klas pierwszych szkół podstawowych. Od 1 do 31 marca 2011 r. prowadzone będą zapisy do placówek przedszkolnych i pierwszych klas szkół podstawowych na rok szkolny 2011/2012, dla których Miasto Ustron jest organem prowadzącym.

ZAKŁADAMY KASKI

(cd. ze str.1)

pięć wypadków. A potem kilka dni jest spokój. Trudno tutaj wyciągnąć jakąś średnią. Sporo zależy od warunków pogodowych i od trudności stoku.

A czy czerwona trasa na Czantorii jest trudna?

To dość wymagający stok przede wszystkim przez swoją długość. Oczywiście każdy, kto choć trochę jeździ na nartach pokona ją, musi tylko jechać spokojnie, uważać na siebie i odpoczywać. „Dwójka” nie jest raczej wymagająca technicznie, miejscami dość wąska, choć jak najbardziej zgodna z przepisami. W porównaniu z innymi trasami Czantoria jest dwa, a nawet trzy razy dłuższa i narciarze muszą sobie zdawać sprawę, że im dłużej jedziemy, tym nasze mięśnie są bardziej zmęczone i mogą nie reagować tak jak byśmy chcieli. Podsumowując, każdy może zjechać, ale w takim stylu, jak mu pozwalają umiejętności. Pewną trudnością może być też to, że jest to stok bardzo chętnie odwiedzany, łatwo dostępny i na nim spotykają się bardzo dobrze jeżdżący narciarze z początkującymi.

Teraz jeździmy przede wszystkim na sztucznym śniegu, czy to bardziej wymagające podłoże niż śnieg naturalny?

Na pewno ma inną konsystencję. W pewnym sensie jest trudniejszy, bo ma strukturę małych bryłek lodu, jest twardszy, sztywniejszy. Sztuczny śnieg bywa jak beton i jeśli ktoś ma słabsze narty, to może doznać kontuzji.

Czy jakiś rodzaj pogody sprzyja wypadkom na stoku? Wyż, niż, zachmurzenie?

Niebezpiecznie robi się na stokach podczas odwilży, ale chodzi o to, co dzieje się ze śniegiem. Na sztucznie naśnieżanych trasach, jeśli jeździ wielu narciarzy na powierzchni tworzy się dość gruba

warstwa sypanego śniegu, która się przemieszcza z miejsca na miejsce. Jeśli się w to wjedzie z dużą prędkością, to trzeba dużych umiejętności, żeby zapanować nad nartami. Dużo bezpieczniejsza jest twarda nawierzchnia.

Narciarze dysponują coraz nowocześniejszym sprzętem...

Jest bezpieczniejszy, ale szybszy. Zdarza się dużo stłuczek, narciarze wjeżdżają jeden w drugiego, bo na nartach carvingowych jeździ się długimi skrętami na krawędziach i z tej krawędzi nie da się tak łatwo wyskoczyć.

Czy jeżdżenie w kasku jest bezpieczniejsze?

Oczywiście. Miałby wejść przepis o obowiązku zakładania kasku, ale ostatecznie posłowie nie zdążyli przed sezonem. Dobrze by było, gdyby to uchwalono. My jako ratownicy zalecamy kaski. Nikomu chyba nie trzeba tłumaczyć, jak niebezpieczne mogą być urazy głowy. Złamania bywają bardziej lub mniej skomplikowane, ale nie są śmiertelne. Każde uderzenie w głowę może mieć poważne konsekwencje. Ratownicy od zeszłego roku muszą nosić kaski. Mnie też na początku trudno było się przyzwyczaić, huczało mi w głowie, ale po czasie stało się to dla mnie naturalne. Jako gopowiec apelowałbym też do rodziców, żeby zakładali kaski dzieciom. Instruktorzy narciarscy nie powinni przyjmować na szkolenie dzieci bez kasków. Rowerzyści już się przyzwyczaili do tej ochrony, czas na narciarzy. Jeśli wydajemy spore pieniądze na sprzęt, to dołóżmy jeszcze 100 czy 200 złotych na kask. Za taką cenę kupimy już dobrej jakości ochronę.

Możemy jeszcze jakoś zwiększyć swoje bezpieczeństwo?

Zauważyłem, że niektórzy narciarze, także dzieci, noszą ochraniacze na plecy, tak zwane żółwie, używane przez „deskarzy”. I bardzo dobrze, jeśli ma nas to ochronić.

A przygotowanie kondycyjne? Czy na początku sezonu zdarza się więcej wypadków, bo narciarze nie są rozruszani?

Raczej nie, ale jeśli nie chcemy doznać kontuzji, to lepiej się trochę rozgrzać przed zjazdem. Nie mówię o jakiejś specjalnej rozgrzewce, ale kilka przysiadów jest jak najbardziej wskazane. Na narty najczęściej jedziemy samochodem, potem na siedząco wjeżdżamy na górę, czasem trochę zmarzniemy na wyciągu. Warto się rozruszać, zanim zaczniemy szusować.

Mówimy o tym, co możemy sami zrobić dla poprawienia swojego bezpieczeństwa, a zabezpieczenie tras?

Czantoria spełnia wszystkie wymagania, normy, jest pozytywnie oceniona przez GOPR. Najtrudniejsze odcinki są zabezpieczone siatkami, ale rozciągnięcie ich na całej długości trasy jest nie-realne, bo jej szerokość znacznie by się zmniejszyła. Siatek nie możemy przecież poprowadzić przy samych drzewach, bo nie miałoby to sensu. Większość tras w Beskidach prowadzonych jest lasem i nie ma obowiązku siatkowania.

Kto jeździ bardziej niebezpiecznie i powoduje większą liczbę wypadków narciarze czy snowboardziści?

Nad deską niby trudniej zapanować niż nad nartami. Na desce najczęściej jeżdżą młodzi, teoretycznie mniej odpowiedzialni ludzie. Jednak statystyki pokazują jasno: proporcjonalnie snowboardziści powodują znacznie mniej wypadków, tylko około 10 procent.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: **Monika Niemiec**



J. Śliwa.

Fot. M. Niemiec



Jest szansa, że jeszcze przed okresem wakacyjnym, wprowadzony zostanie ruch dwukierunkowy na granicznym Moście Wolności (tym koło „Celmy”) w Cieszynie. Po obu stronach Olzy trwają prace nad zmianami w organizacji ruchu.

Szkoła Podstawowa w Brennej nosi imię króla Jana III Sobieskiego, a została otwarta dokładnie w 250 rocznicę słynnej Odsieczy Wiedeńskiej.

Wyciąg krzesełkowy na stoku w Wiśle Cieńkowie to jedyna tej zimy poważna inwestycja wzbogacająca infrastrukturę ośrodków narciarskich w regionie cieszyńskim. „Krzesełka” poprawiły narciarzom komfort korzystania z tego wiślańskiego stoku.

Polacy i Czesi kupują leki w aptekach po obu stronach Olzy. Nam opłacają się medykamenty na odchudzanie i różne maści, a dla sąsiadów tańsze są specyfiki na katar, grype i zatoki. Interes kwitnie...

Cieszyński Klub Motorowy otrzymał 1,4 mln zł dotacji z programu unijnego na zmo-

dernizowanie toru motocrossowego w dzielnicy Boguszowice. Roboty mają ruszyć na wiosnę. Oby ta szansa została wykorzystana, bo to jedyna okazja, żeby jeden z najlepszych torów w Polsce, znowu zaczął tętnić życiem.

Muzeum Drukarni jesienią ubiegłego roku zostało wpisane na listę obiektów polecanych do zwiedzania na Śląskim Szlaku Techniki. To oznacza pomoc w zakresie promocji, ale niekoniecznie wsparcie finansowe. Placówka znajdująca się przy ulicy Głębokiej w Cieszynie posiada kilkanaście dawnych unikatowych maszyn typo-

graficznych. I wszystkie są sprawne...

Danuta Rabin wygrała wybory samorządowe w gminie Istebna i rządzi w groniach... szóstą kadencję, czyli od 1990 roku. Jest pod tym względem absolutną rekordzistką w cieszyńskim regionie. Ostatnio powołała zastępcę, którym jest Henryk Gazurek – nauczyciel z zawodu, narciarz z zamiłowania.

W kościele katolickim w Wiśle Głębochach jest figura Matki Boskiej Fatimskiej. Od kilkunastu lat odbywają się przy niej tzw. noce pokutne, w których uczestniczą wierni z obu stron Olzy.

KRONIKA MIEJSKA

NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANĘLI

Agnieszka Sztwiorok z Ustronia i Paweł Jakubczyk z Raciborza

* * *

SPOTKANIE W MUZEUM

Muzeum Ustrońskie zaprasza na spotkanie pt. „W kręgu koronek i haftów – dawniej i dziś”. Wystąpi Lidia Lankocz – dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Goleszowie, znana animatorka kultury, zajmująca się również szyciem tradycyjnych sukni cieszyńskich, której towarzyszyć będzie kapela. Spotkanie odbędzie się w piątek, 25 lutego o godz. 17.00

* * *

KWIATY W TWÓRCZOŚCI USTRONIAKÓW

Wszystkich ustroniskich artystów informujemy, że do końca lutego można jeszcze przekazać jedną pracę (obraz, rzeźbę, rękodzieło itp.) o tematyce kwiatowej na wystawę w Muzeum Ustrońskim „Kwiaty w twórczości ustroniaków”, której wernisaż odbędzie się w muzeum w sobotę, 5 marca o godz. 15.00. Zachęcamy również miejscowych poetów do pisania wierszy o tej tematyce. Najciekawsze zostaną zaprezentowane na wernisażu.

* * *

DYŻURY RADNEJ

Dyżury radnej dzielnicy Nierodzim Bogusławy Rożnowicz będą odbywały się w pierwszy czwartek każdego miesiąca w Szkole Podstawowej nr 6 w Ustroniu Nierodzimiu (ul. J. Kreta) w godzinach 16-17. Najbliższy dyżur: 3 marca 2011. B. Rożnowicz serdecznie zaprasza i zachęca również do kontaktów e-mail broznowicz@o2.pl.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Józef Holeczek	lat 53	ul. Wczasowa
Edward Szczepański	lat 74	ul. Lipowska
Jerzy Staszko	lat 54	ul. Cieszyńska
Jadwiga Dobrowolańska	lat 90	Rynek
Jerzy Gogółka	lat 93	ul. Komunalna

*Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą
Ks. Jan Twardowski*

Wszystkim, którzy w tak bolesnej dla mnie chwili dzielili ze mną smutek i żal, uczestniczyli w pogrzebie i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku kochanego męża
śp. Jana Gluzę
szczególnie ks. M. Twardzikowi,
całej rodzinie za pomoc i słowa otuchy,
przyjaciółom, kolegom, sąsiadom, znajomym
dziękuje
żona

SPROSTOWANIE

W ubiegłym tygodniu podaliśmy, że Franciszek Ciemala zmarł w wieku 72 lat. Tymczasem miał on lat 97. Podporucznik F. Ciemala (ur. 30.3.1913 r.) był weteranem II Korpusu 3 Dywizji Strzelców Karpackich, odznaczony Gwiazdą Italii, Medalem Wojny 1939-45, członek Stowarzyszenia Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Był też pracownikiem Kuźni Ustron. Zmarł 8 lutego 2011 roku.

KRONIKA POLICYJNA

POLICJA tel. 856 38 10

15 II 2011 r.

W godzinach 13-13.30 przy ul. Sanatoryjnej otyła kobieta w wieku około 30 lat oraz niski mężczyzna w wieku około 50 lat, oboje narodowości romskiej, oferując do sprzedaży koce, wtargnęli do mieszkania starszej mieszkanki Ustronia, po splądrowaniu mieszkania uciekli. Policja prosi osoby posiadające informacje, mogące mieć związek ze sprawą o kontakt telefoniczny.

15/16 II 2011 r.

Włamanie się do sklepu na rynku, wybijając szybę w drzwiach wejściowych. Skradziono bransoletki, kolczyki i łańcuszki.

18 II 2011 r.

O godz. 2 na ul. 3 Maja zatrzymano nietrzeźwego mieszkańca Goleszowa kierującego golfem. Badanie wykazało - 0,92 prom.

STRAŻ MIEJSKA

tel. 854 34 83, 604 55 83 21

14 II 2011 r.

Nakazano usunięcie nielegalnie postawionej tablicy przy ul. Szpitalnej.

15 II 2011 r.

Mandatem w wys. 100 zł ukarano kierowcę, który zatarasował chodnik przy rynku.

15 II 2011 r.

Prowadzono kontrole porządkowe oraz sprawdzano, czy wywożone są śmieci z posesji przy ul. Lipowskiej.

17 II 2011 r.

Strażnicy zostali poinformowani o padniętym kocie przy ul. Folwarcznej i padniętym psie przy ul. Katowickiej. Wezwano pogotowie sanitarne z Cieszyna i zwierzęta zostały zabrane do utylizacji.

17 II 2011 r.

W trakcie kontroli stwierdzono nieporządek na jednej z nieruchomości przy ul. Strażackiej. Do właściciela, który mieszka poza Ustroniem, skierowano pismo z nakazem posprzątania posesji.

17 II 2011 r.

Mandatem w wys. 100 zł ukarano właścicielkę punktu usługowego przy ul. Skoczowskiej, ponieważ nie podpisała umowy na wywóz śmieci i nie miała rachunków potwierdzających wywóz odpadów.

18 II 2011 r.

Kolejna padnięta sarna przy ul. Katowickiej. Zwierzę zostało zabrane do utylizacji.

18 II 2011 r.

O godz. 4.30 włamano się do lokalu na ul. Grażyńskiego, z którego z automatów do gier zręcznościowych skradziono pieniądze.

18 II 2011 r.

O godz. 14 personel sklepu Lidl zatrzymał mieszkankę Ustronia, która próbowała ukraść zegarek o wartości 35 zł.

19 II 2011 r.

W godz. 12-15.45 z parkingu w rejonie wyciągu na Czantary mieszkańcowi Zor skradziono audi 8.

19 II 2011 r.

Około godz. 20 na ul. Sanatoryjnej pomiędzy Domem Zdrojowym a Hotelem Diament nieznan sprawca przewrócił na chodnik kuracjuszkę i skradł jej portfel.

20 II 2011 r.

O godz. 12 na ul. Wczasowej zatrzymano nietrzeźwego mieszkańca Rudy Śląskiej kierującego fordem mondeo. Badanie wykazało - 1,17 prom.

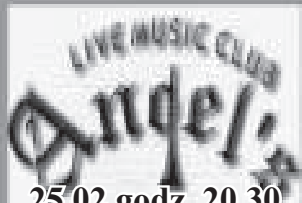
18 II 2011 r.

Nakazano zaprowadzenie porządku przy jednej z nieruchomości przy ul. Katowickiej oraz na posesji przy ul. Papiernia.

18 II 2011 r.

Osobie odpowiedzialnej za zabrudzenie gliną ulicy Bernadka strażnicy kazali wyczyścić jezdnię.

(mn)



25.02 godz. 20.30

KONCERT

Rafał Weber (BASS), Maciek Król (PERKUSJA), Krzysiek Weber (KLAWISZE), Alek Picha (GITARA SOŁOWA), Zbigniew Winter (GITARA KLASYCZNA).

Trudno jednoznacznie określić styl muzyczny w jakim się poruszają. Wspólne dla większości utworów jest jazzowe brzmienie i wykorzystanie elektroniki. Na pewno warto podkreślić, że repertuar zespołu, to w całości własne kompozycje.

Serdecznie zapraszamy.

Bilet: 10 zł

Ustron, ul. Daszyńskiego 28
rezerwacje: tel. 854 42 33
www.angelspub.pl

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00

współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustron

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom. 502 715 339



Sprawozdanie zarządu przedstawił W. Zieliński.

Fot. W. Suchta

BĘDZIE JUBILEUSZ

19 lutego w strażnicy w Nierodzimiu odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze tamtejszej jednostki. Prezes Władysław Zieliński witał gości: przewodniczącą Zarządu Osiedla Halinę Kujawę, dyrektorkę Szkoły Podstawowej nr 6 Izabelę Strzałkowską, naczelniczkę Wydziału Spraw Obywatelskich UM Alicję Zylę, Andrzeja Kudelkę z Nadleśnictwa Wisła, zastępcę komendanta powiatowego PSP Krzysztofa Zaczuka, burmistrza i prezesa Zarządu Miejskiego OSP Ireneusza Szarca, komendanta miejskiego OSP Mirosława Melcera, starosę Czesława Gluzę, który jest członkiem jednostki w Nierodzimiu.

Przewodniczącym zebrania wybrano druha Tadeusza Dudę. Sprawozdanie z działalności przedstawił prezes W. Zieliński mówiąc m.in.:

- W roku sprawozdawczym nasza jednostka 160 razy brała udział w różnych akcjach ratowniczo-gaśniczych. W akcjach tych nasi druhowie przepracowali 1561 godzin. Największym zagrożeniem na naszym terenie były podtopienia, zalane piwnice, garaże. W naszej dzielnicy ucierpieli

najbardziej mieszkańcy ulic: Potokowej i Bładnickiej, gdzie przepusty pod przejazdami były za mało drożne i woda wypływa na drogę zalewając posesje.

Obecnie jednostka liczy 40 członków czynnych, 20 wspierających, 2 honorowych.

W swym sprawozdaniu skarbnik Robert Rymorz poinformował, że dochody w 2010 r. wyniosły 52.715 zł, wydatki 45.387 zł.

W imieniu Komisji Rewizyjnej jej przewodniczący Ludwik Kudła złożył wniosek o udzielenie absolutorium zarządowi.

Naczelnik Karol Ciemala przedstawił plan działania na 2011 r. Jednostka obchodzić będzie jubileusz 85-lecia istnienia. Budynek remizy zostanie ocieplony. Planuje się też pozyskanie nowych członków. Plan finansowy przedstawił R. Rymorz – dochody w 2011 r. planuje się na 31.900 zł, wydatki na 35.300 zł.

W dyskusji głos zabrali zaproszeni goście.

- Bez was samorządy nie dałyby sobie rady – mówił Cz. Gluza wspominając ubiegłoroczną powódź. Starosta stwierdził

też, że jednostki OSP z Ustronia znajdują się w czołówce powiatu, a jest to także zasługa ustronńskiego samorządu. Po ubiegłorocznej akcji powodziowej wyrazem wysokiej oceny było zorganizowanie uroczystego podziękowania uczestnikom akcji powodziowej właśnie w amfiteatrze w Ustroniu.

- Cieszę się, że zrozumienie roli OSP dotarło do władz samorządowych. Ustron był tu pionierem – mówił Cz. Gluza.

Burmistrz I. Szarzec wspominając trudne chwile podczas powodzi, zachęcał strażaków, by przekonywali właścicieli działek do odbudowy i dbania o urządzenia melioracyjne. Dziękował też druhom za dbałość o strażnicę.

K. Zaczek mówił o wydatnej pomocy OSP. Na prawie cztery tysiące akcji strażaków zawodowych w trzech tysiącach wspierali ich druhowie z OSP. Zwrócił też uwagę na konieczność szkolenia nowych ochotników.

M. Melcer dziękował za udział w imprezach miejskich. Strażacy z OSP Nierodzim zabezpieczali medycznie imprezy począwszy od otwarcia sezonu letniego po sylwestra na rynku.

Wybrano nowe władze jednostki. Zarząd będzie pracował w składzie: prezes W. Zieliński, naczelnik K. Ciemala, skarbnik R. Rymorz, wiceprezes Tadeusz Madzia, II wiceprezes Ireneusz Wyka, zastępca naczelnika Marian Leszczyna, sekretarz Józef Ciemala, członkowie: Anna Sajana i Tomasz Pezda.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli: przewodniczący L. Kudła, sekretarz Sylwester Chrapek, członkowie: Władysław Bodziuch, Karol Rabin, Jan Sajana.

Delegatami na zjazd miejski zostali wybrani: T. Duda, J. Ciemala, R. Rymorz, L. Kudła, Cz. Gluza. W skład Zarządu Miejskiego OSP weszli W. Zieliński i K. Ciemala.

Podczas zebrania nadano odznaki Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. Złote odznaki otrzymali: Karolina Górniok, Monika Leszczyna, Natalia Zielińska, Krzysztof Dytko, Mateusz Konieczny, Arkadiusz Samecki, Szymon Muszer, Daniel Madzia, Damian Leszczyna, srebrne: Agnieszka Bączek, Izabela Krawczyk, Marta Muszer, Angelika Polok, Sylwia Sikora, Wiktoria Trombik, Szymon Brodacz, Tomasz Muszer, Łukasz Zając, brązowe: Magdalena Górniok, Dagmara Kubień, Michał Koziol, Dawid Madzia, Michał Rakus, Gerard Świeży.

Wojciech Suchta



Odnaki dla druhen z MDP.

Fot. W. Suchta



BANK PEKAO SA

Zapraszamy do Placówki Partnerskiej w Ustroniu,
ul. 9 Listopada 5 e

- pożyczka ekspresowa 0% prowizji, również na spłatę innych kredytów do 100 tys. zł
- oferta specjalna dla emerytów oraz nauczycieli

tel. 33 854 44 20 (vis-à-vis Delicji)



Na trasie Aleksander Adamczyk.

Fot. W. Suchta

DWÓJKI WYGRAŁY

17 lutego na stoku Solisko na Czantorii odbyły się Mistrzostwa Szkół Ustrońskich o Puchar Burmistrza. Poza Lipowcem wystartowali uczniowie z wszystkich ustrońskich szkół w sumie 88 narciarzy. Stok był dobrze przygotowany, slalom z czternastu bramek ustawili Antoni Stec i Krzysztof Kluz. Startowali zawodowcy z amatorami tzn. trenujący i jeżdżącymi amatorsko. Nagrody i dyplomy najlepszym wręczali wiceburmistrz Jolanta Krajewska-Gojny i prezes Kolei Linowej „Czantoria” Czesław Matuszyński.

Wyniki:

Dziewczeta: klasy IV-VI: 1. Wiktoria Pokorny - SP-2, 2. Natalia Heczko - SP-2, 3. Rozalia Warzecha - SP-1, 4. Karolina Szlęk - SP-1, 5. Julia Heczko - SP-2, 6. Agnieszka Hytnik - SP-3, gimnazjalistki: 1. Edyta Kral - G2, 2. Anna Stębowska

- G1, 3. Wiktoria Kukuczka - G1, 4. Magdalena Mikula - G1, 5. Weronika Klóska - G2, 6. Adrianna Adamczyk - G2.

Chłopcy: klasy IV-VI: 1. Paweł Wasek - SP-2, 2. Michał Brachaczek - SP-1, 3. Miłosz Adamiec - SP-2, 4. Nikodem Adamiec - SP-2, 5. Kacper Kostka - SP-6, 6. Aleksander Adamczyk - SP-2, gimnazjaliści: 1. Amadeusz Tyszkowski - G2, 2. Michał Gomola - G1, 3. Andrzej Procner - G2, 4. Robert Szarzec - G1, 5. Cezary Popek - G2, 6. Karol Pikul - G2, uczniowie ZSP: młodsi: 1. Jarek Pszczółka, 2. Jakub Polok, 3. Marek Jegierski, starsi: 1. Tomasz Bukowczan, 2. Mateusz Śliwka, 3. Michał Mach. Uczniów ZSP dekorowała dyrektorka szkoły Ewa Matuszyńska.

Klasyfikacja zespołowa: 1. SP-2, 2. SP-1, 3. SP-6. Gimnazjum nr 2 okazało się lepsze od Gimnazjum nr 1. (ws)



Na podium dziewczęta ze szkół podstawowych.

Fot. W. Suchta

Zdaniem Burmistrza

O zespołach artystycznych mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

Jako miasto mamy to szczęście, że uczy się w naszych szkołach sporo bardzo zdolnej młodzieży. Ostatnio mieliśmy okazję czytać o osiągnięciach naszych młodych mieszkańców, co jest bardzo budujące w dzisiejszych czasach.

Jedną z okazji do zapoznania się z podobnymi osiągnięciami był jubileuszowy koncert zespołu uczniów Gimnazjum nr 2 „Gama 2”. Zespół od dziesięciu lat działa pod kierownictwem Janusza Śliwki. Wielu młodych ludzi z Gamy 2 po skończeniu gimnazjum rozwija się na niwie kulturalnej - wokalne, instrumentalnej czy teatralnej. Mogliśmy to zaobserwować podczas koncertu jubileuszowego, w którym wystąpili członkowie zespołu sprzed kilku lat.

W naszym mieście działają także inne zespoły artystyczne skupiające młodzież, takie jak „Równica” czy „Czantoria”, gdzie młodzi ludzie mają szansę rozwijać się artystycznie. Jeżeli nawet nie wszyscy kontynuują karierę, to na pewno umiejętności, okupione często bardzo ciężką pracą, przenoszą na swe dalsze życie. To właśnie w zespołach została ukształtowana umiejętność komunikacji, otwartość, przyzwyczajenie do pracy, co jest dobrą podstawą do kontynuowania zainteresowań, a procentuje nie tylko w życiu artystycznym.

Co roku na różnych imprezach staramy się prezentować naszą uzdolnioną artystycznie młodzież. W czasie Ustrońskiej Jesieni Muzycznej jeden dzień poświęcony jest koncertowi młodych talentów. W sezonie letnim występują na scenie ustrońskiego rynku, są inne koncerty w Prażakówce jak np. ostatnio z okazji Dnia Babci i Dziadka. Można powiedzieć, że ta praca rozpoczyna się na najniższym szczeblu, gdy w przedszkolach i młodszych klasach szkół dzieci są angażowane w różnego rodzaju przedstawienia, a to czego się nauczyły, prezentują na corocznym koncercie Dzieci Dzieciom, Dzieci Rodzicom nabierając jednocześnie oglądy na dużej scenie amfiteatru. W Miejskim Domu Kultury „Prażakówka” funkcjonują różne koła zainteresowań i zespoły, w których można rozwijać swe zainteresowania.

Wszystko razem daje efekt w postaci dużej liczby młodych wykonawców, młodych artystów mogących się prezentować na scenach miejskich, a najlepsi kontynuują kariery indywidualne.

Klimat wokół szeroko rozumianej kultury i pasjonaci pracujący z dziećmi i młodzieżą sprawiają, że mamy widoczne pokłosie tych działań. Daje to nam wszystkim asumpt do dalszej pracy i wysiłków, by zainteresowania sceniczno-artystyczne wspierać, promować i prezentować w naszym mieście. Notował: (ws)



K. Kidoń.

Fot. M. Niemiec



Z. Boguda.

Fot. M. Niemiec



M. Franek.

Fot. W. Suchta

NASZA BITWA

Już raz występowali na tej samej scenie, w październiku 2009, kiedy w ramach Ustronńskiej Jesieni Muzycznej odbył się Koncert Młodych Talentów. Wśród nich Zdzisław Boguda ze Skoczowa i już jako gwiazda Karolina Kidoń z zespołem Puste Biuro. Od marca 27-lletnia bluesmanka (a nie jak napisaliśmy w ostatnim numerze 31-lletnia) razem ze Zdzisławem będą w jednej drużynie Haliny Mlynkowej w telewizyjnym show „Bitwa na głosy”.

Młody wokalista wywalczył już sobie głosem warsztaty z Łukaszem Zagrobelnym w 2009 roku po tym, jak wygrał konkurs „Śpiewaj z gwiazdami”, organizowany przez muzyczny portal internetowy iSing. 23-latek mieszka obecnie w Skoczowie, ale przez pracę związany jest z Ustroniem. Za pracą właśnie przyjechał na Śląsk Cieszyński z Brzeszcz koło Oświęcimia. Odbywał praktyki w Wojskowym Domu Wypoczynkowym „Beskid” w Hermanicach. Tak mu

się spodobało, że nadal pracuje tam jako kelner, znany jako Szczypior, Szczypiorek.

Chwilę przed zamknięciem numeru dowiadujemy się, że w telewizyjnym programie promującym młodych wokalistów wystąpi także Martyna Franek, uczennica 6 klasy Szkoły Podstawowej nr 1 w Ustroniu, artystka Estrady Regionalnej „Równica”.

W 16-osobowej drużynie Mlynkowej doliczyliśmy się na razie trzech reprezentantów. Jeśli ktoś związany z Ustroniem dostał się do „Bitwy na głosy”, prosimy o kontakt. Wszystkich uczestników poznamy 5 marca w Programie 1 TVP. **Monika Niemiec**

BYĆ SZCZĘŚLIWĄ

Chrześcijańska Fundacja Życie i Misja serdecznie zaprasza na Konferencję Kobiet „Stworzona, by być szczęśliwą”, która odbędzie się w sobotę, 5 marca 2011 r. w Wiśle, w Hotelu Gołębiowski.

Została stworzona, by być szczęśliwą kobietą. Taki jest Boży plan dla Twojego życia. Czy jesteś szczęśliwa? Bóg ma wielkie marzenia – powołał Cię do życia, aby je zrealizować i włożył je w Twoje serce. Co wzbudza w Tobie pasję i co porusza Twoje serce? Właśnie do tego powołał Cię Bóg. Odnajdźmy razem pragnienia naszych serc, by tworzyć, inicjować zmiany i działać. Bądźmy błogosławieństwem dla innych poprzez wywieranie dobrego wpływu nie tylko wśród ludzi potrzebujących i cierpiących, ale także w świecie biznesu, edukacji, kultury czy polityki – wszędzie tam, gdzie postawił nas Bóg.

Konferencja pomoże Ci znaleźć odpowiedzi na te i wiele innych pytań – bądź

z nami w tym wyjątkowym dniu. Gorąco zapraszamy.

Zgłoszenia oraz więcej informacji o Konferencji na stronie internetowej: www.misja.org.pl lub pod numerem telefonu: 33 854 45 22 (wewn. 31)

ILE MACIE CHLEBÓW

4 marca (piątek) o godz. 17.00 w sali parafialnej Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Ustroniu odbędzie się nabożeństwo ekumeniczne w ramach Światowego Dnia Modlitwy. Liturgia przygotowana została przez chrześcijanki różnych wyznań z Chile. Zaprasza Stowarzyszenie Kobiet Ewangelickich.

KONKURS DLA ROLNIKÓW

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego pod honorowym patronatem Prezydenta RP organizuje ogólnokrajowy konkurs „Bezpieczne gospodarstwo rolne”. Udział w konkursie mogą brać osoby pełnoletnie prowadzące produkcyjną działalność rolniczą, które wypełnią formularz zgłoszeniowy i przekażą go do 15 marca do Placówki Terenowej KRUS w Cieszynie przy ul. Bobreckiej 1, tel. 33 852-40-18. Informacje również na stronie www.krus.gov.pl. W zgłoszonych do konkursu gospodarstwach oceniane będą elementy wpływające na bezpieczeństwo pracy, m. in.: porządek, stan budynków i urządzeń elektrycznych, wyposażenie maszyn, warunki obsługi zwierząt gospodarskich. Dla laureatów Konkursu przewidziano cenne nagrody i wyróżnienia. Ogłoszenie wyników w maju 2011 r.

WYKŁAD MARKA REMBIERZA

W Klubie Propozycji kolejne spotkanie z doktorem Markiem Rembierzem. W środę, 9 marca nieprzypadkowo wygłosi wykład pod tytułem „Kobiety w polskiej filozofii XX wieku”, a traktować on będzie m.in. o Janinie Kotarbińskiej, Marii Ossowskiej, Barbarze Skardze. Spotkanie rozpocznie się o godz. 17 w Oddziale Muzeum Ustrońskiego „Zbiory Marii Skalickiej”.

COSIK do domu
szkło
ceramika
dekoracje
upominki
i nie tylko...

**ZAPRASZAMY
WKRÓTCE**
Ustroń, Partyzantów 3
(naprzeciw Szkoły Podstawowej NR 1)
pn. - pt 9⁰⁰ - 17⁰⁰
sob. 9⁰⁰ - 13⁰⁰

WESELA,
KOMUNIE, KONFIRMACJE,
PRZYJĘCIA
OKOLICZNOŚCIOWE,
SZKOLENIA

Eltrans
Ustroń, ul. Lipowa 20
tel. 33 854 23 79

ANTYKI

HELENA

Cieszyn, ul. Stalmacha 16
zapraszamy
pn. - pt. 11.00 - 16.00
sob. 10.00 - 13.00
tel. 602-590-256



16 i 17 lutego w sali gimnastycznej SP-2 odbył się turniej powiatowy gimnazjów w siatkówce chłopców i dziewcząt. Niestety reprezentujące Ustroń drużyny G-2 nie zdołały się zakwalifikować do dalszych etapów. Zwyciężył Skoczów.
Fot. W. Suchta

W dawnym USTRONIU

Z utęsknieniem czekamy na wiosnę, więc przypominamy dawne letnie klimaty. Na fotografii, którą zamieszczono również

w tegorocznym „Kalendarzu Ustrońskim”, wykonanej w 1929 r. nad Wisłą w Nierodzimiu znajdują się: z przodu Paulina Kubień-Kisiała z córką Stanisławą, z tyłu po prawej Edward Kubień z przyjaciółką Elzą oraz ich znajomi. Fotografia ta towarzyszy interesującemu artykułowi Alicji Michałek pt. „Międzywojenna walka z maltretowaniem ciała, czyli o reformie szat kobiecych”, zamieszczonemu w „Kalendarzu Ustrońskim” na 2011 rok, który można jeszcze nabyć w Muzeum Ustrońskim.





Koncert rozpoczęła Gama 2 w obecnym składzie.

Fot. W. Suchta

A JEDNAK SIĘ ZGODZIŁ

(cd. ze str. 1)

wykonawców, którzy podobny program mogliby zaprezentować nie tylko na lokalnej scenie.

18 lutego odbył się jubileuszowy koncert zespołu Gama 2 z Gimnazjum nr 2 z okazji dziesięciolecia istnienia. Rozpoczął zespół w obecnym składzie, a następnie dyrektorka G-2 Iwona Werpachowska witała gości, a wśród nich: starostę Czesława Gluzę, burmistrza Ireneusza Szarca, przewodniczącego Rady Miasta Stanisława Malinę, wiceprzewodniczącą RM Marzenę Szczotkę, proboszcza parafii rzymskokatolickiej pw. św. Klemensa ks. Antoniego Sapotę, proboszcza parafii ewangelicko-augsburskiej ap. Jakuba Starszego ks. Piotra Wowrego, radnych, naczelnik Wydziału Kultury UM Danutę Koenig, prezes ZNP Ewę Lankocz, kierowniczkę JOPO Bożenę Dziendziel, dyrektorów i grono pedagogiczne placówek oświatowych.

Szczególnie serdecznie I. Werpachowska witała Marię Kaczmarzyk, a to ze względu na jej udział w powstaniu zespołu witała też wszystkich dotychczasowych członków zespołu i ich rodziny.

- Pamiętam dokładnie jak powstał zespół Gama 2 – mówiła I. Werpachowska. – Owcześnie dyrektorka Gimnazjum nr 2 Marysia Kaczmarzyk pewnego dnia stwierdziła, że jej się marzy zespół szkolny i marzy, by poprowadził go Janusz Śliwka. Okazałam się człowiekiem małej wiary i powiedziałam dyrektorce, że to jest niewykonalne. Użyłam różnych argumentów, a przede wszystkim tego, że nie jesteśmy w stanie ściągnąć pana Janusza do szkoły, która ma zaledwie rok i rozstrojone pianino. Mówiłam, że się ośmieszmy. Nie minęły trzy tygodnie, a przychodzi dyrektor Kaczmarzyk i mówi: „A jednak się zgodził!” Faktycznie wtedy powstał zespół, a był to rok 2000. Próby rozpoczęły się w 2001 r. Zastanawiałam się, na czym polega fenomen zespołu? Co roku zmienia się skład, a poziom jest coraz wyższy. Fenomen polega na tym, że pan Janusz traktuje ten zespół bardzo poważnie. Nigdy nie zgodzi się na to, by potraktować ich lekceważąco, prezentować utwór na scenie, gdy jest niedopracowany. Uczniowie zaczęli to doceniać. Pan Janusz poza tym z niezwykłą życzliwością traktuje

członków zespołu. Dziewczyny czasem nawet mówią, że jest jak drugi tata.

I Werpachowska mówiła też o dokonaniach i sukcesach zespołu, a jest ich niemało. Najważniejszy to seryjne zajmowanie pierwszego miejsca w Wojewódzkim Konkursie Artystycznym Zespołów Szkolnych. Zespół nagrał płytę z kolędami i pastorałkami, uczestniczy w wielu przeglądach i koncertach, reprezentował Ustroń w miastach partnerskich, koncertował na rynku, śpiewa dla stowarzyszeń oraz w szkole na prawie wszystkich imprezach, obowiązkowo na zakończeniu roku.

Następnie scenę opanowali byli członkowie zespołu Gama 2. Przede wszystkim występowało solowo, a prezentowano całą paletę utworów, od rocka po Grande Valse Brillante. Koncert prowadzili zza lady zaimprovizowanego baru Barbara Kossakowska i Adam Nawrocki, a na scenie-kawiarni siedzieli wykonawcy. Prowadzący również śpiewali solowo, a poza nimi: Maria Górniok, Patrycja i Karolina Francuz, Justyna Gazda grająca także na skrzypcach, Katarzyna Kosturek, Sylwia Cieślak, Aleksandra Stefka, Maria Kiecoń, Katarzyna Siwiec, Jadwiga Kłapa akompaniując sobie na fortepianie i grając na saksofonie, Mirosława Smrek, Wojciech Misiuga grający także na gitarze basowej. Poza już wymienionymi zespół muzyczny tworzyli: Patryk Sobek – gitara basowa, kontrabas, Mateusz Greń – perkusja, Adam Donczew – gitara, Piotr Ferfecki – syntezator, pianino, Kuba Gazda – trąbka, Gabriela Białek – flet, Magdalena Kuźnik – dajambe, perkusja, Kinga Szarzec – wiolonczela, Aleksandra Tulec – wiolonczela, Aleksandra Malina – skrzypce, Dariusz Kamiński – perkusja.

Jak już wspominałem koncert został bardzo dobrze przyjęty przez publiczność. Swego zachwytu nie krył starosta Czesław Gluza, który składając gratulacje powiedział m.in.:

- To był wspaniały wieczór. Jeżeli tak obchodzicie swoje dziesięciolecie, to co będzie na dwudziestolecie? Chyba jeszcze wspanialszy koncert, o ile to możliwe. Młodym wykonawcom, pięknym i utalentowanym, chciałbym pogratulować czegoś, co dziś tak rzadko się spotyka - ogromnej wrażliwości i wielkiej kultury słowa. Wykonywaliście utwory z najwyższej półki pod względem muzycznym i literackim. Zrobiliście to przepięknie.

Burmistrz I. Szarzec ufundował dla gamowiczów wspaniały tort.

- Gdy pani dyrektor mówiła, że na początku było tylko rozstrojone pianino nasunęła mi się analogia. W Ameryce na początku też były same rozstrojone pianina, a jaka potęga powstała – mówił I. Szarzec.

S. Malina wspominała, a raczej przypomniał, że grał w szkole w jednym zespole z J. Śliwką, przy czym z niejaką zazdrością zauważył, że to przy Januszu zawsze był krąg dziewczyn śpiewających w różnych zespołach. Tak jest do dziś.

- Wszyscy członkowie Gamy 2 i my wszyscy, jesteśmy Januszu bardzo szczęśliwi, że jesteś z nami, uczniowie, że spotkali na swojej drodze takiego pana od śpiewu, takiego nauczyciela przez wielkie N. Czapki



J. Śliwka wśród solistek koncertu.

Fot. W. Suchta

z głów – mówiła D. Koenig. Gratulacje złożyła też dyrektorka Prażakówki Barbara Nawrotek-Żmijewska oraz delegacja Estrady Ludowej „Czantoria”.

Poza wspaniałym tortem, były kwiaty, specjalne statuetki dla prowadzących i członków zespołu. Wszyscy podkreślali wysoki poziom koncertu i zasługi J. Śliwki, który o pracy z Gamą 2 mówi:

- Proponuję gimnazjalistom repertuar w 90% im obcy. O dziwo szybko łapią, a co jeszcze dziwniejsze, im się to podoba. To nie są powielane aranżacje z lat 60. czy 70. Aranżuję dla naszych potrzeb, na nasz skład zespołu akompaniującego. Dość sporo czasu zajmuje mi wyszukiwanie utworów, by nie były bardzo popularne, bo często mają małą wartość artystyczną. Ważne jest kształcenie, ale utwory muszą wybierać również tak, by zespół mógł się pokazać, zaśpiewać na głosy.

Ot, recepta na sukces. **Wojśław Suchta**



Konferansjerzy **B. Kossakowska** i **A. Nawrocki**.

Fot. **W. Suchta**

KARNAWAŁ W JEDYNCE

12 lutego już po raz 17. spotkali się nauczyciele, rodzice uczniów i przyjaciele Szkoły Podstawowej nr 1 w Ustroniu na balu karnawałowym. Impreza odbyła się w restauracji „Casablanca”. Tradycyjnie bal rozpoczęła dyrektorka Bogumiła Czyż-Tomiczek i przewodniczący Rady Rodziców Przemysław Korcz. Przywitano szczególnie gorąco Jana Zachara, który już po raz 13. grał na naszym balu. Świetna zabawa trwała do rana. Aby wspomóc finansowo szkołę zorganizowano sprzedaż cegiełek z nagrodami oraz licytację.

Jak co roku wszystkie smakołyki przygotowała kuchnia SP1, szkoła udostępniła też wyposażenie sal i zastawę a obsługą balu i dekoracją zajęli się rodzice.

Nie zawiedli sponsorzy i ci, którzy od lat oferują swoją pomoc. Szczególne podziękowania za pomoc w organizacji balu składamy: państwu M.Z. Szczotkom i PHU „Beskid-Frut”, firmie „Archem” Lang&Sikora, państwu Z.M. Bożkom

i firmie „Ustronianka”, pani M. Skwarze i cukierni „Delicje”, panu R. Kubali i firmie „Kubala”, panu M. Jurczokowi i „Meblom u Michała”, państwu M.R. Siedłokom i „Zakładowi wytwarzającemu artykuły z gumy i plastiku”, państwu E.J. Szwarc i zakładowi fryzjerskiemu „Mix-Styl”, panu M. Legierskiemu i hurtowni „Marko”, panu M. Poloczkowi i piekarni-cukierni „Bethlehem”-Intergrs., panu B. Kamieniorzowi i firmie „Handel hurtowy artykułami spożywczymi”, firmie Mokate SA, państwu W.A. Warzecha, panu L. Kośmider i „Aptec pod Najadą”, panu P. Sztuka i firmie „Inzbud”, zakładowi kosmetycznemu A. Stawiarz, państwu N.D. Donczewom, Zespołowi Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich w Wiśle, FHU M. Macura Wisła, sklepowi W. Misiorz, Hotelom „Muflon” i „Wilga”, Salonowi Fryzjerskiemu przy ulicy 9 Listopada, państwu R.T. Brachaczkom i restauracji „Karczma nad Wisłą”, „Galerii na Gojach” B. K. Heczko, restau-

racji „Bahus”, panu A. Bukowczanowi, państwu K.J. Niemczyk i sklepowi „Zazu Sport”, państwu M.P. Machnowskim i „Leśnemu Parkowi Niespodzianek”, „Figlom Miglom”, pani M. Kondzieli i „Galerii eMka”, pani S. Tomiczek i panu J. Sabiniokowi.

Za organizację balu dziękujemy również Radzie Rodziców SP1 z jej przewodniczącym P. Korczem oraz dyrekcji szkoły. Dochód z balu przeznaczony zostanie na nowoczesne pomoce naukowe dla naszych uczniów. Gorąco zapraszamy za rok!



Przewodniczący Rady Rodziców **P. Korcz** i dyrektor SP-1 **B. Czyż-Tomiczek**.

BIELIZNA
damska i męska

Ustron ul. M. Konopnickiej 18D - (za Laskiem)
Oferujemy: (najniższe ceny w mieście - do każdego zakupu oponowane!)

- **SAMANTA**
- **BUŻE ROZMIARY staników**
- **piżamy damskie TARO**
- **GATTA** - rajstopy i nie tylko
- **Henderson** (nowe niższe ceny) i wiele innych

*ważne do wyczerpania zapasów
czynne: pon. - pt 9-17, sob. 9-13

Fittco
Systemy Instalacji Sanitarnych i C.O.

- armatura i ceramikę sanitarną
- rury i kształtki
- narzędzia instalacyjne
- urządzenia grzewcze: kominki, kotły gazowe, kotły węglowe
- montaż instalacji c.o. tradycyjne i nowoczesne
- montaż instalacji wod-kan.
- montaż pomp głębinowych, hydroforowych
- montaż kolektorów słonecznych
- montaż urządzeń sanitarnych
- transport materiałów i urządzeń (1,5t)

Ustron ul. Fabryczna 9 (obok magazynu GS-U)
tel./fax 33 851 14 52, kom. 501 445 055
e-mail: sklep@fittco.pl



TRZYNASTE USTA

Wierzę, że będą szczęśliwe i dostarczą Państwu samych pozytywnych wrażeń.

„Będzie tylko lepiej” to spektakl komediowy, którego reżyserem jest Stefan Friedmann. Znakomicie odczytał tekst Jacka Hempla, by z wrodzoną sobie ironią i satyrą przełożyć go na scenę. Nie miał łatwego zadania, bo musiał okiełznać temperamenty dwóch stołecznych aktorów – Marka Siudyma jako pana „A” (rozkochanego w przyrodzie „zadnego chłopca”) i Jacka Kałuckiego jako pana „B” (zdesperowanego biznesmena i zagubionego inteligenta). Sztuka – w największym skrócie – jest o błędach, które popełniamy w relacjach międzyludzkich – i to nawet w stosunkach z najbliższymi. Boimy się lub nie potrafimy spojrzeć realnie w przyszłość, nie widzimy potencjału, który w nas drzemie. Żyjemy w swojej małej stabilizacji hołdując źle pojętej tradycji, że „...tak było dawniej, to i teraz tak może być”. Aktorzy w naturalny sposób, wspaniale rysując postaci i jednocześnie są reprezentantami pewnych charakterów i typów ludzkich, co pomaga szerzej spojrzeć na problemy zawarte w sztuce. Czy drugi raz od czasów Powstania Kościuszkowskiego uda im się stworzyć koalicję chłopsko – inteligencką?

Tytuł sztuki „Będzie tylko lepiej” brzmi optymistycznie i niechaj jego nuta nam towarzyszy w nadchodzącym czasie.

Po dywagacjach dwóch panów przyjdzie pora na spektakl o innym wydźwięku – warszawski teatr „tm” zaprezentuje nam sztukę opartą na miniaturze Marka Twaina, „Eksperyment Adam i Ewa”. Historia rodzącego się uczucia? Historia tak stara, jak świat....

Pisząc o sobie i swojej żonie Mark Twain w prosty sposób opowiada historię stworzenia. Być może dlatego jego Adam i Ewa to postaci żywe, pełne temperamentu i na wskroś współczesne.

A relacje między nimi są kwintesencją spontaniczności, poczucia humoru i zaangażowania w przedstawienie świata z własnego, kobiecego lub – wręcz przeciwnie – z męskiego punktu widzenia. Na granicy tych światów stoi Wąż, Szatan, Demiurg (w tej roli Witold Pyrkosz), który może wiele. Ale po raz kolejny okaże się, że to Ewa jako przyczyna sprawy stoi u początku każdego nowego zdarzenia we wszechświecie. W końcu zrozumie to też Adam, stwierdzając w puencie przedstawienia „...gdziekolwiek była ona, tam był Raj.”

Niespodzianką jest zaskakująca forma spektaklu: brak „czwartej ściany”

a także dialog z publicznością nawiązujący do kabaretu. Wspaniały, literacki język nadaje spektaklowi szlachetności a wszystko uatrakcyjniła, tworząca oprawę muzyczną przedstawienia, muzyka Fryderyka Chopina.

Z kolei trzeci spektakl, na który zapraszam w sobotę 19 marca, będzie miał formę zbliżoną do musicalu a traktować będzie o życiu i twórczości Agnieszki Osieckiej. „Słodkie rodzynki, gorzkie migdały” to tytuł tego widowiska, wystawianego przez aktorów Sceny Polskiej z Czeskiego Cieszyńska. Czy jest to słodko – gorzka opowieść o Agnieszce? Tak, to bardzo osobiste widowisko muzyczne, zapis zdarzeń i olśnień, które nieżyjąca już poetka codzienności zamknęła w swoich piosenkach. O życiu, w którym radości przeplatają się ze smutkami, nadzieje z rozczarowaniami a problemy mnożą się w najbardziej nieodpowiednich chwilach. Równie dobrze może to być opowieść o życiu każdego z nas.

Agnieszka była osobą bardzo wrażliwą, otwartą na świat muzyki, teatru, kabaretu i zwykłych ludzi. Gdy miała coś istotnego do przekazania, wolała to napisać niż powiedzieć. Potrzebny jej był kontakt z drugim człowiekiem. Kochała wodę – jeziora, morza i oceany, kochała też góry. Do Ustronia i Wisły przyjeżdżała na zaproszenie Anny Robosz, znanej na Śląsku Cieszyńskim animatorki kultury, która była jej przyjaciółką. Osiecka lubiła podróże, nazywane przez nią ucieczkami od ludzi i miejsc, bo nie umiała żyć stereotypowo. Twierdziła, że trzeba odchodzić, zmieniać pracę, popełniać dziesiątki małych zrad – wobec kompozytorów, aktorów, posad. Nie chciała czuć się jak uwięziony ptak, a jednak często płała się w jakieś siła, które sama na siebie zastawiała. Pozostawiła po sobie piękną, mądrą twórczość – i tę pogodną, wesołą, i melancholijną, smutną. Mówiła o sobie: „Mam dwie dusze, jedną, która płacze, i drugą, która się śmieje. Ta szamotanina nastrojów to jestem ja.”

Barbara Nawrotek-Żmijewska,
dyrektor MDK „Prażakówka”

KONCERT PEDAGOGÓW

Logicznym jest kojarzenie działalności Towarzystwa Kształcenia Artystycznego w Ustroniu, prowadzącego od 19 lat Ognisko Muzyczne, z li tylko nauką gry dzieci i młodzieży na różnych instrumentach. Prawda ta daje jednak wymierne efekty w postaci przygotowywanych w danym roku szkolnym kilku udanych koncertów uczniów, nabywających przy okazji jakże ważnej na przyszłość oglądy estradowej.

Dla urozmaicenia i wzbogacenia oferty kulturalnej miasta, od paru lat w miesiącu lutym, organizowany jest prestiżowy koncert karnawałowy pedagogów Ogniska, uświetniony występami zaproszonych gości, jak np. ostatnio znanego i popularnego na naszym terenie zespołu „Folkoperacja”.

W cyklicznych już koncertach nauczycieli biorą udział osoby nie tylko uczą-

ce, ale występujące publicznie na imprezach odbywających się głównie na ziemi cieszyńskiej. W tym roku zobaczymy: skrzypaczkę Agnieszkę Durlow wraz z mężem Krzysztofem, gitarzystkę Małgorzatę Groborz i flecistę Marka Walicę, pianistki – Katarzynę Kamińską i Joannę Lipowczan-Stawarz, gościnnie kwartet fortepianowy – Dominikę Szlauer, Annę Chraścinę, Kingę Szarzec i Piotra Niemca oraz zespół jazzowy Sebastiana Kreta i Wojciecha Zubrzyckiego. Do udziału w koncercie zaproszono także uczniów – duet gitarowy Alicji i Szymona Stańków, jak również wokalistów – Magdę Zborek i Piotra Kamińskiego.

A więc 25 lutego 2011 r. (piątek) o godz. 17.30 odbędzie się już czwarty z kolei koncert karnawałowy pedagogów ustronskiego Ogniska Muzycznego. Im-

preza na wysokim poziomie, z muzyką popularną dla szerokiej grupy odbiorców, wykonywana solo, w duetach, kwartetach oraz zespołowo ubarwi kalendarz nie tylko „Prażakówki”, ale i miasta. Koncert profesjonalny, gratisowy jest niepowtarzalną okazją dla wszystkich zainteresowanych do uczestnictwa w wydarzeniu muzycznym o specyficznym nastroju i klimacie.

Anonsując z wyprzedzeniem tę niecodzienną imprezę TKA, w imieniu Zarządu serdecznie już dziś zapraszam w progi MDK „Prażakówka” Was – drodzy mieszkańcy na czele z władzami miasta, gości przebywających w Ustroniu w celach wczasowo-leczniczych, a przede wszystkim melomanów muzyki będącej treścią ich bogatego wnętrza. Mam nadzieję, że sala widowiskowa tym razem zapełni się w całości, a echa usłyszanych utworów jeszcze długo pozostaną w pamięci wdzięcznych słuchaczy, czego wszystkim jak najszczerzej życzę. **Elżbieta Sikora**

EXTRA Ciucholand

ZAPRASZA DO OTWARTEGO SKLEPU

ODZIEŻ NOWA I UŻYWANA
– DZIECIĘCA
– DAMSKA
– W ROZMIARACH XXL

USTRÓŃ, UL. 9 LISTOPADA 3C **PAWILON NAD POTOCZKIEM**
(PIĘTRO I) tel. 606 856 265

LIST DO REDAKCJI

PUSTOSTAN

Wiyicie ludeczkowie, że w tej naszej lustróńskiej, ludzie piszóm rzeczy, z którymi nie mogym się zgodzić. Przeczytolech gazete łód dechy do dechy i trefilech na list do redakcyje, a podpisany był pón dochtór Maciej Kijowski. Bruzgo tam na władze Ustrónia za stan pómnika żołnierzy Armii Czerwónej w Lipowcu. I z tego myślým, że tyn pón to stary kómunista, co ni może się zgodzić, że czasy ich świetności już minyły.

Alé do rzeczy, czerwónoarmiści naisto byli pogrzebani w Lipowcu kaj stoi pómnik, ale sie im tam nie podobało być pod Lipowskim Gróniým i dali się wykopać. Chodziłech chyba do szóstej klasy podstawówki w Lipowcu, kiero była 100 metrów łód mogli żołnierzy.

Jednego dnia na rajczule Szarców wjechały wojskowe auta ciężarowe, sporo chłopów, wojskowi, cywile i zaczęli na ziemie z aut wykladać skrzynie z desek (taki trówały) wybite w postrzodku blachóm. Potým całóm paróm zaczęli rozkopować mogiły, zwłoki ładowali do tych skrzyń i zabijali wieka gwoździami, a skrzynie dowali na auta. Roboty trwały chyba sztyry dni, a jak wszystkich wykopali, zasuli z powrotem dziure i łodjechali na cmyntorz wojskowy w Bielsku-Białej. Łód tego czasu pómnik to pustostan, kiery trzeja rozebrać.

Móm 70 roków, do szkoły zech poszeł, jak zech miał 7 roków, ani razu zech nie przepod, a wtedy chodziłech do 6 klasy. Myślým, że pón dochtór do rady wylczyć, wiela roków już ruskich w Lipowcu nie mómy.

A w nagrode może pón dochtór wzióń tyn pómnik do siebie, na pewno bydzie łozdobóm Waszego Instytutu Edwarda Gierka. A nóm Lipowczanom przestanie przypóminać czasy PRL i zniewolenia.

Stary Lipowczón

Witejcie

Dziyń coroz dlóžszy, tóż aspón mogym dlóžyj czytać. Po połedniu po łobiedzie zaparzym se jakóm herbatę z zieleń, łoto baji z melisy, bo to je fajne na nerwy, ukrajym se sztrafek buchty, jesi jeszcze je w chałupie, bo ledwo upiekym, to hónym się traci. A jak nima, to cosi dobrego dycki nóńdym, coby se pomaszkiecić. Łoto baji dzisio zech se ukroła takóm słósznóm skibke brutfanioka i pomazałach se go masłym i miodym. Toć to było fajniacki! To sóm prowdziwe dobroci, nó i ku tymu bierym se jakóm zaimawóm ksióńżkę, abo gazete i mogym czytać aji pore godzin i łó bożym świecie zapóminóm. Bryle móm już jakisik słabsze i przy lampie litery mi skoczóm po kartce, tóż nieroz chcym kapke spoczność łód czytanie i jak się zećmi, to puszczy se telewizor. Nale dyć tam fórt abo sie wadzóm, abo rozprawiajóm to narodowej katastrofie, tóż hónym to pudło gaszym, bo zaroziutko tak się zeżłym, że tu ani herbata z melisy nic mi nie pomoże.

Czytałach łostatnio „Kalyndorz Ustróński” już po drugi, bo kupiłach go przeca łóńskiego roku i zaroziutko przeczytałach łód deski do deski. Móń rada se pospóminać łó tych hańdownych czasach, a starucne zdjńcia to łóglóndóm roz po drugi i fórt ni móń doś. Móń Boże, jacy łoto baji ci wiciowcy byli szumni i młodzi. Dyć tam moc ludzi znałach, sóm tam moji sómsiedzi i aji przociele. A wiela już śnich się pominiło! Jo już też móń szósty krzyżek na karku, tóż nie dziwota, że tych powojynnych młodziów poznawóm, a nikierych dzisio już statecznych panoczków na ceście pozdrawióm i móń rada roz za czas se śnimi porzónić. Dziwóm się na ty fotografije, rozpoznawóm kaźdóm frełke i kawalera po koleji i ani sie nie nazdałach, że cima się zrobiło w izbie i trzeja rożygać lampe. A głód już też móń, tóż se zrobiym wajećnice na szmolcu spod pieczónki. W zeszłym tydniu dostałach pore jelitek, leberke i szwarny kónsek miynsa z zabijaczki, tóż móń jeszcze na cały tydziń fajniacki wyzerki.

Żozdrziłach za łokno, a tam zaś śniyg suje i suje, a mie się zdało, że latoś już się zima skóńczy. Prowda, że nóm bardzo nie dokuczyła, ale nie chcym ji przechwolić, bo marzec też może być nieherski. Tóż dźierćcie się ciepło, cobyście zdrowi doczekali wiosny.

Jewka

NOWOŚCI Kropka
Biura Podróży

EMIRATY ARABSKIE – WYLOTY Z K-CI CENY JUŻ OD 2300 ZŁ!

Tunezja – bezpieczna! Ceny już od 799 zł!

Turecja – również pakiety 10-dniowe, super ceny dla rodzin z dziećmi!

Jesteśmy partnerami wszystkich biur podróży w tym m. in.:
 Itake, Tnada, Rainbow, Neckermann, Scaio Holidays, Tui, Grecos, Sky Club, Alfa Star

PAWILON NAD POTOCZKIEM – 1 PIĘTRO. TEL. 33 854 14 54
 czynne: 9.35 - 17.00, sob. 10.30 - 13.00 **www.kropka-ustron.pl**

POZIOMO: 1) szczyt w Tatrach, 4) nocny ptak, 6) ptasi parodysta, 8) mieszka w dorzeczu Narwi, 9) dachowce, 10) tłuszcz, okrasa, 11) znany browar, 12) krzeselkowy na Czantorię, 13) octowa zaprawa, 14) zarys działania, 15) imię żeńskie, 16) do lutowania, 17) cieszą dziadka, 18) on i..., 19) harcerskie spotkanie, 20) formularze podatkowe.

PIONOWO: 1) miejsce zalotów jeleni, 2) deska w płocie, 3) syberyjskie obozy pracy, 4) zarabia na różnicy cen, 5) wojsko, 6) poprawiają urodę, 7) dawne szerokie spodnie, 11) kolega brodacza, 13) ostrzegają przy drodze, 14) napój z pianką.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 4 marca.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 6:

WALENTYNKOWA ZABAWA

Nagrodę w wysokości 30 zł oraz książkę „Dzisiaj jest dzień...” ustróńskiego Wydawnictwa Koinonia otrzymuje:
Helena Kral z Ustronia, ul. Lipowska 59. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA





FERIE W HERMANICACH

28 stycznia 2011 roku w Świetlicy Srodowiskowej w Hermanicach zakończyliśmy dwa tygodnie ferii. W okresie tym zajęcia odbywały się od poniedziałku do piątku w godzinach od 10.00 do 13.00, skorzystało z nich 60 dzieci.

W tym roku całe ferie przebiegały pod hasłem „Podróż dookoła świata”. Celem zajęć było zainteresowanie dzieci geografią, historią i kulturą przeróżnych zakątków naszej planety Ziemi. Myślimy, iż cel ten został osiągnięty, gdyż dzięki zainteresowaniu dzieci program ten będzie kontynuowany w czasie sobotnich zajęć (już 12 lutego omawiać będziemy Japonię).

Realizację programu rozpoczęliśmy od stworzenia ogromnej mapy naszego świata, która teraz wisi na jednej ze ścian Świetlicy. Mapa została wycięta z kartonu oraz styropianu i pomalowana (każdy kontynent ma inny kolor). Znajdują się na niej wszystkie kontynenty, oceany i ważniejsze wyspy. W miejscach, które odwiedziliśmy w naszej podróży przypinamy zdjęcia charakterystyczne dla danego państwa czy kultury.

W czasie naszych zajęć w trakcie ferii mieliśmy okazję wyruszyć do:

Starożytnej Grecji - dzieci poznawały kulturę, architekturę oraz sztukę tego państwa. Jednym z ciekawszych momentów było odegranie przez dzieci przedstawienia według zasad teatru greckiego.

Wyspy Wielkanocne (Rapa Nui) - dzieci poznawały podstawowe informacje oraz ciekawostki związane tą wyspą. Ponadto lepiły słynne posągi moai przedstawiające głowy. Dzieci tworzyły także z masy papierowej miniaturowy model tej wyspy. Znalazły się na nim wszystkie charakterystyczne dla wyspy elementy (m. in. wulkan oraz posągi moai).

Ameryki Południowej - tutaj w ciekawy i obrazowy sposób poznawano przede wszystkim cywilizację Azteków, Majów i Inków. Tworzono także plakaty przedstawiające piramidy schodkowe Majów.

Starożytnego Egiptu - poza zdobyciem podstawowej wiedzy na temat tego państwa dzieci budowały także piramidę oraz tworzyły napisy w piśmie hieroglificznym, które następnie odszyfrowywały.

Chin - burza mózgów pomogła nam zdobyć szereg informacji na temat tego państwa (dzieci wykazały się dużą wiedzą na jego temat i często padały zaskakujące dla wychowawców skojarzenia i informacje). Poza nauką na temat tego państwa dzieci wspólnie budowały ogromny Mur Chiński do którego stworzenia wykorzystane zostały wszystkie klocki jakie mamy w Świetlicy.

Pod koniec omawiania danego państwa lub cywilizacji dzieciom rozdawane były pytania konkursowe na które odpowiedzi miały poszukać w domu. W ostatnim dniu zajęć zwycięzcy zostali nagrodzeni pięk-

nymi atlasami świata dla dzieci.

Poza zajęciami dotyczącymi różnych zakątków naszego globu dzieci miały także możliwość uczestniczyć w zajęciach ruchowych, plastycznych (tworzyły na nich m.in. laurki oraz bukieciki dla dziadków) oraz w projekcie ekologicznym pt. "Kropla wody dla mnie i dla Ciebie" przeprowadzonym przez Klub Ekologiczny ze Skoczowa. Projekt ten dotyczył zasobów wody na ziemi oraz uczył dzieci, jak oszczędzać wodę niezbędną nam do życia.

W przedostatni dzień ferii zorganizowaliśmy Bal Przebierańców, w czasie którego wszystkie książniczki, rycerze, czarownice, Indianie i inne ciekawe postacie brały udział w szeregu zabaw i konkursów – zabawy i śmiechu było mnóstwo.

Ostatni dzień ferii to dzień, w którym odbyła się olimpiada. Osoby, które zgłosiły się do uczestnictwa brały udział w pięciu konkurencjach (m.in. siłowanie na kciuki, rzut do celu itp.). Zwycięzcy nagrodzeni zostali laurami, które dumnie nosili przez resztę dnia. W ostatnim dniu ferii nagrody otrzymały także te dzieci, które w ciągu dwóch tygodni otrzymały najwięcej uśmiechniętych buziek.

W czasie ferii zorganizowaliśmy także dwie wycieczki. Pierwszą do Studia Filmów Animowanych SEMAFOR w Bielsku - Białej, gdzie dzieci mogły wysłuchać wykładu na temat powstawania animacji, zwiedzić pracownię oraz obejrzeć bajki produkowane przez studio. Druga wycieczka to wyjazd na seans bajki "Megamocny" do kina Kinopolis w Bielsku - Białej. W czasie tej wycieczki odwiedziliśmy także Żywą Szopkę w Strumieniu przy Sanktuarium Św. Barbary. Dzieci mogły tutaj nie tylko na własne oczy zobaczyć wielbłąda Czeška, lamy, alpaki, szopy pracze, jeżozwierza, sarny, strusie, kucyki, osiołki i przeróżne ptactwo, ale także samodzielnie je nakarmić.

Ferie te były którymiś z kolei organizowanymi przez Świetlicę, a drugimi organizowanymi przez nasze Stowarzyszenie. Dziękujemy bardzo tym wszystkim dzięki którym mogliśmy je przeprowadzić w takiej formie. Dziękujemy naszym darczyńcom, wolontariuszom, paniom przygotowującym dzieciom drugie śniadania. To dzięki Wam dzieci mogły spędzić te dwa tygodnie ferii w tak ciekawy i miły sposób. **o. Michał Szalkowski OP**



Tak walczone o Puchar Czantorii przed rokiem.

Fot. W. Suchta

PUCHAR CZANTORII

Zawody odbędą się 27 lutego (niedziela) na trasie zjazdowej obok wyciągu Solisko – Czantoria. Zgłoszenia w dniu zawodów od 8.30 do 10.30 (biuro zawodów powyżej dolnej stacji kolei). Zawody rozegrane zostaną w 7. kategoriach wiekowych kobiet i mężczyzn: 7-10, 11-13, 14-16, 17-20, 21-35, 36-50, 51 lat i starsze. Opłata startowa 10 zł od osoby. Dojazd na zawody oraz korzystanie z wyciągu zawodnicy pokrywają we własnym zakresie. Start najmłodszej grupy wiekowej o godz. 11.00. Szczegóły na stronie: www.ustron.pl



UDANY POCZĄTEK SEZONU

Rajdem LOTOS Baltic Cup rozpoczął się w roku 2011 cykl Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski. Na starcie pierwszego z nich stanęli również ubiegłorocznymi mistrzowie: Kajetan Kajetanowicz i Jarek Baran, reprezentujący LOTOS Dynamic Rally Team. Ich samochód – subaru Impreza miał na masce oczywiście numer jeden.

Przed rajdem ustroniak był wyraźnie podekscytowany rozpoczęciem nowego sezonu i można powiedzieć, że rwał się do walki. 18 lutego mówił:

- Fantastycznie jest ponownie usiąść w samochodzie rajdowym. Nie startowaliśmy w żadnej imprezie od ponad 70 dni, więc jesteśmy głodni zmagania i rywalizacji.

Szykowała się pasjonująca, ale trudna walka, bo warunki panujące w okolicach Gdańska były ciężkie. Podczas testowych przejazdów okazało się, że trasa jest oblodzona. Wiadomo było, że dużo będzie zależeć od odpowiedniego przygotowania samochodu.

Prolog rajdu miał miejsce w hali widowiskowo-sportowej w Gdańsku, gdzie załoga Kajetanowicz-Baran uzyskała drugi czas. Ten OS nie był zaliczany do klasyfikacji. Prawdziwa walka rozpoczęła się 19 lutego w naprawdę zimowych warunkach. Aktualni mistrzowie Polski jako pierwsi wyruszyli na trasę i tym samym przecierali szlaki, odkurzali śnieg, który spadł w piątek i padał od rana w sobotę.

- Jedziemy po trasie rajdu jako pierwsza załoga. Trochę przez to tracimy, ale nie przeszkadza nam to w tym, aby czerpać

przyjemność z jazdy – twierdził K. Kajetanowicz. - Warunki na odcinkach są bardzo zróżnicowane – od lodu, po zasy. Jest bardzo dużo kopnego śniegu. Na drugiej pętli będzie nam trochę łatwiej, ale śnieg przez cały czas pada. Jedziemy wszystko, co potrafimy. Przed nami kolejna pętla i dalej będziemy cisnąć.

Cisnęli tak, że byli najszybszą załogą na ostatnim odcinku pierwszej pętli, a na dwóch pierwszych próbach uzyskali drugi czas. Po trzech oesach zajmowali drugie miejsce w klasyfikacji rajdu, tracąc jedynie 2,7 sekundy do liderów Sołowowa i Barana. Ostatecznie zakończyli dzień na pierwszej pozycji w grupie N i na drugiej w klasyfikacji generalnej, tracąc do liderów rajdu 2,2 sekundy.

- Samochód spisuje się bardzo dobrze. W porównaniu z pierwszą pętlą po południu warunki zmieniły się. Było zdecydowanie przyczepniej, ale na trasie pojawiło się dużo szutru i było sporo, delikatnie mówiąc, nierówności – podsumowywał Kajto po pierwszym dniu rajdu. - Jechaliśmy jak zawsze swoje i jestem zadowolony.

Zwycięstwo na rozpoczynającym niedzielnej rywalizację odcinku specjalnym pozwoliło Kajetanowi Kajetanowiczowi i Jarkowi Baranowi awansować na pozycję lidera. Później było równie dobrze, a wygrany ostatni odcinek w pierwszej pętli umocnił jeszcze załogę na prowadzeniu – zarówno w klasyfikacji rajdu, jak i klasyfikacji drugiego dnia. Ostatnia pętla ruszyła po godzinie 13. Przed startem mistrz z Ustronia mówił:

- Czuję się bardzo dobrze. Wygraliśmy dwa odcinki i prowadzimy zarówno w całym rajdzie, jak i niedzielnej klasyfikacji. Dzisiejsze odcinki są bardziej techniczne, mocno zasypane i mimo że jedziemy jako druga załoga, to również „czyścimy” trasę. Trudno przewidzieć, jakie warunki będą na ostatniej pętli, jest naprawdę sporo luźnego śniegu. Walka trwa.

Jej efektem było zwycięstwo Kajetanowicza i Barana w Rajdzie LOTOS. Okazali się bezkonkurencyjni na kaszubskich odcinkach specjalnych i powtórzyli ubiegłoroczny sukces. Przewaga czasowa, jaką mistrzowie Polski uzyskali podczas pierwszego niedzielnego odcinka, pozwoliła im wygrać, nawet w sytuacji, gdy przebili oponę na przedostatniej próbie. Dzięki punktom zdobytym w klasyfikacjach I i II dnia oraz generalnej załoga obejmuje prowadzenie w tabeli Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski 2011.

- Wymarzony początek sezonu i fantastyczne uczucie prowadzić w klasyfikacji mistrzostw Polski już po pierwszym rajdzie – powiedział szczęśliwy Kajetan Kajetanowicz. - To był bardzo trudny rajd, tym bardziej, że był moim drugim startem w życiu po śniegu, więc zwycięstwo cieszy jeszcze mocniej. Panowały fantastyczne warunki, zapominamy też o tym, że przebiliśmy koło. Jednak nie to jest ważne w tej chwili. Ważne, że wygraliśmy rajd. To był nieprawdopodobnie udany weekend i dostarczył nam mnóstwo frajdy. Daliśmy z siebie wszystko i byliśmy mocno skoncentrowani. Cały zespół spisał się doskonale w tych zimowych warunkach i bardzo dobrze przygotował dla nas samochód. (mn)



TURNIEJ PIŁKI RĘCZNEJ

W najbliższą sobotę, 26 lutego odbędzie się I Halowy Turniej Piłki Ręcznej organizowany przez Szkołę Podstawową Nr 1 w Ustroniu i Klub Sportowy Kuźnia Ustroń. Od godz. 9 do 17 w sali gimnastycznej SP-1 rywalizować będą

drużyny szczypiornistów m.in. z Krakowa i Śląska, a zmierzy się z nimi zespół „jedyński”. Na turniej zaproszeni zostali sędziowie międzynarodowi. Organizatorzy zachęcają do kibicowania młodym ustroniakom.

SPROSTOWANIE

Były prezes Przedsiębiorstwa Uzdroiskowego „Ustroń” S.A. dr Kazimierz Łukawiecki będzie kandydował do Senatu RP z ramienia Sojuszu Lewicy Demokratycznej, a nie Platformy Obywatelskiej, jak podaliśmy w ubiegłym tygodniu. Nowy prezes PU „Ustroń” nazywa się Marcin Kołtun. Informacje te otrzymaliśmy już po zamknięciu numeru. Zainteresowanych i czytelników przepraszamy.



Zamiast garażu.

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY USTRON tel. (33)854-53-98.

Czyszczenie dywanów, tapicerki. (33) 854-38-39, 602-704-384.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnek z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. Tel. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustron.pl

INFORMUJEMY

28 lutego
Salon Kosmetyczny „ANNA”
w Ustroniu Zawodziu
kończy działalność.

Szanowne klientki zapraszamy
do „KOSMETIK STUDIO”
ul. Traugutta 23.

Kontakt. 667-171-976

*Pilnie sprzedam 2 fotele
kosmetyczne tel. 667-171-976*

Sprzedam gospodarstwo rolne 8 hektarów w jednym kawałku z zabudowaniami, okolice Skoczowa. 605-404-388.

Drewno kominkowe, opałowe. 606-752-444.

Zatrudnię sprzedawcę w sklepie z bielizną firmy Triumph nad Poczkiem. 695-948-772.

Sprzedam kiosk. 695-630-544.

Elektroinstalacje, odgromówki. 508-016-055.

Sprzedam kiosk. 695-630-544.

Węgiel Eko-groszek pakowany, drewno podpałkowe, drewno twarde, brykiet, transport. 518-201-189.

Skup złomu. 602-221-848.

Ustroń-Rynek 3a. Lokal 65m², dwie łazienki, na wynajem. 666-310-135.

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

- 24.02 godz. 12.45 Audycja Filharmonii Śląskiej dla uczniów drugich klas ustronkich gimnazjów, MDK „Prażakowka”.
- 25.02 godz. 17.00 Spotkanie pt. „W kręgu koronek i haftów - dawniej i dziś”, Muzeum Ustrońskie.
- 25.02 godz. 17.30 Koncert Nauczycieli Towarzystwa Kształcenia Artystycznego, MDK „Prażakowka”.

SPORT

- 27.02 8. Zawody Narciarskie o Puchar Czantorii, (szczegóły: 033 8579328, www.ustron.pl), Stok Solisko - Czantoria

USTRONSKA dziesięć lat temu

W wywiadzie Marian Opania mówił: - Nie znam dobrze Ustronia, bo jestem tu dopiero po raz drugi. Kiedyś, pamiętam, kręciłem film w okolicach Skoczowa i mieszkalem w Jaszowcu. Jednak rodzinie jestem związany z Beskidami, ponieważ brat mój - architekt - ma chałupę góralską w Żabnicy koło Węgierskiej Górki. Od lat tam jeżdżę i bardzo lubię te tereny. Ustroń jest ładny. Mówię tylko ładny, bo jak dla mnie jest zbyt wygolony przez miejscowych poszukiwaczy drewna. Boleję nad tym, że polskie góry coraz bardziej czynią się podobne tym ustronkim. Kiedyś były zalesione, a teraz są zagospodarowane. Bezsprzecznie naturze nie robi to dobrze. Te okolice przypominają mi bardziej rejon Wałbrzycha - łagodnych, niezalesionych pagórków - i dalekie są od tych pięknych Beskidów, które znam jeszcze z okolic Węgierskiej Górki. Chociaż tam też różną już na potęgę. Myślę, że wszystkie nasze kłopoty powodziowe z tego się biorą. Nie wiem, kiedy to minie, bo skazywanie co roku dużych obszarów na zalanie, to szaleństwo.

* * *

Polski Klub Ekologiczny - Koło w Ustroniu składa stanowczy protest przeciwko zmianom w planie przestrzennego zagospodarowania części szczytowej i przyszłotyowej Równicy. Propozycje inwestora RSP „Jelenica” wykonania na prawnie chronionym terenie Parku Krajobrazowego Beskidu Śląskiego całorocznego toru saneczkowego, trasy narciarskiej, małego wyciągu narciarskiego, stacji kolejki linowej wraz z infrastrukturą obiektu pensjonatowego i gastronomicznego, parkingów dla samochodów osobowych, autokarów oraz dodatkowych dróg dojazdowych, spowoduje zniszczenie walorów przyrodniczych i krajobrazowych na przestrzeni kilku hektarów.

* * *

Poprosiliśmy prezesa RSP „Jelenica” o kilka słów na temat mającego powstać toru oraz o ustosunkowanie się do listu ekologów. Prezes Andrzej Gluza powiedział: - Uważam, że zawarte w liście ekologów zarzuty nie znajdują potwierdzenia w faktach. Podejrzewam nawet, że pani podpisująca się pod listem, nie wie dokładnie gdzie tor ma być zlokalizowany. Nieprawdą jest, że wytniemy stuletni drzewostan bukowy. Może gdyby ktoś z Polskiego Klubu Ekologicznego zechciał z nami porozmawiać przed napisaniem tego listu, byłby on bliższy prawdzie. W ogóle stawianie tak poważnych zarzutów bez dokładnego zaznajomienia się z tym, co właściwie ma na Równicy powstać, jest trochę niepoważne.

* * *

Z Ustronia w Zarządzie Powiatu zasiada W. Macura, który ma 47 lat. Od 1974 r. pracownik zakładów komunikacyjnych, od 5 lat jest dyrektorem Miejskiego Zakładu Komunikacji w Cieszynie. W Zarządzie nadzorować i kontrolować będzie działania Wydziału Ewidencji Kierowców i Pojazdów oraz Powiatowego Zarządu Dróg Publicznych. - Potrzebne jest przyjęcie odpowiedniej polityki modernizacji dróg, którą moim zdaniem trzeba troszeczkę zmienić - mówi W. Macura. - Jest to oczywiście dysponowanie takimi środkami jakie mamy. Konieczne jest dokończenie drogi Cieszyn - Ustroń. W Bażanowicach wymaga ona modernizacji, na sumę około 650.000 zł. Jesteśmy zaniepokojeni o komunikację PKP między Bielskiem i Cieszynem. Trudno w tej chwili powiedzieć ile pociągów pozostanie.

(mn)

wczasy, wycieczki, bilety, żeglarsstwo
LAST MINUTE **Lato 2011 już w sprzedaży !!!**
Ustroń, Rynek 3, 33 444 60 40, www.mea-travel.pl

DYŻURY APTEK

24-26.02	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
27.02	Venus	ul. Grażyńskiego 2	tel. 858-71-31
28.02-1.03	Na Zawodziu	ul. Sanatoryjna 7	tel. 854-46-58
2-3.03	Elba	ul. Cieszyńska 2	tel. 854-21-02

Zmiana dyżuru następuje o godz. 9 rano.

KLUB EKOLOGICZNY ZAPRASZA

24 lutego o godz. 17.00 w Izbie Pamięci przy Nadleśnictwie Ustroń odbędzie się odczyt pt. „Współczesne założenia ogrodowe. Koncepcja, projekt i realizacja”. Prelekcję poprowadzi Stanisław Kawecki.

FELIETON

Tak sobie myślę

Tak czy nie?

To było dawno, dawno temu. W czasach, kiedy jeszcze nie mieliśmy w domu telewizora. W owych zamierzchłych czasach o wiele częściej niż dziś słuchaliśmy radia. Nadawano w nim nie tylko muzykę i wiadomości, jak to bywa teraz w wielu stacjach radiowych, ale także różne audycje, a wśród nich słuchowiska radiowe. Kiedyś słuchałem słuchowiska, w którym główne role odgrywały dwie osoby. Przez cały czas toczył się spór między nimi. W niczym nie potrafiły dojść do porozumienia. W każdej sprawie miały odmienne zdanie.

Jednej wszystko się podobało a druga wszystko krytykowała i wszystko według niej było złe. Jedna więc wciąż mówiła „tak”, a druga niezmiennie powtarzała „nie”.

Zastanawiam się w jakim stopniu te dwie postawy znajdują wyraz także w naszym postępowaniu. Zapewne są wśród nas tacy, którym się wszystko podoba. Są zawsze gotowi do chwalenia. Przyjmują rzeczywistość bezkrytycznie i zawsze są na „tak”. Są też osoby, które nie są gotowe uznać czegośkolwiek za dobre. Wszystko krytykują i stale są na „nie”.

Łatwo przy tym zauważyć, że osoby na „tak” są pełne życiowego optymizmu. Są pogodne i zadowolone z życia. Na-

tomiast osoby na „nie” są zgorzkniałe i pełne pesymizmu i niezadowolenia z życia. Nie wierzą, że cokolwiek i kiedykolwiek zmieni się na lepsze na świecie czy w ich życiu. A ich krytykanctwo i pesymizm wręcz ich unieszczęśliwiają. Okazuje się przy tym, że Postawa na „tak” lub na „nie” ma daleko idący wpływ na wzajemne stosunki między ludźmi, a także na samopoczucie i poziom zadowolenia z życia człowieka preferującego taką czy inną postawę.

Inna rzecz, że zazwyczaj są w nas obydwie te osoby; i ta na „tak” i ta na „nie”. Przy tym raz wybieramy „tak” a innym razem „nie”. Do jednych ludzi nastawieni jesteśmy pozytywnie a do innych negatywnie. Jednych popieramy i chwalimy a innych krytykujemy i ganimy. I to nieraz bez względu na to jak te osoby postępują. Może się więc zdarzyć, że taką samą sprawę czy działanie raz chwalimy a innym razem krytykujemy, zależnie od tego, czy to powiedzieli czy zrobili ludzie, których popieramy czy ich przeciwnicy.

Najlepiej widać to na przykładzie wypowiedzi i postępowania działaczy partyjnych. Bez trudu potrafimy odgadnąć kto do jakiej partii należy. Jeśli chwali czy broni wypowiedzi i działań jakiejś partii, to na pewno do niej należy. Jeśli zaś krytykuje i potępia, to znaczy, że należy do innej partii.

Przy tym taki podział opcji na „tak” i na „nie”, nie dotyczy tylko zachowań działaczy partyjnych. Można wręcz powiedzieć,

że jest to zasada powszechniejsza, bo dotyczy różnych grup społecznych. Ten podział na swoich i obcych bywa często bardzo wyraźny i miewa daleko idące konsekwencje. Istnieje przekonanie, że swoich trzeba chwalić, popierać i bronić. Natomiast obcych trzeba krytykować, osądzać od czci i wiary, niszczyć. I to bez względu na to jacy jedni i drudzy są i jak postępują. Liczy się przede wszystkim solidarność grupy wzajemne popieranie się jej członków. A obcy, szczególnie wtedy, gdy stają się dla nas konkurencją, niech się starają sami o siebie ... Kiedyś na przykładzie nieżyjącego człowieka wytłumaczono mi to tak; to był dobry człowiek, był lubiany i szanowany, ale był obcy, innej narodowości i dlatego nic dobrego o nim nie można powiedzieć ani napisać. Zaprotestowałem przeciwko takiemu stawianiu sprawy, ale później wielokrotnie doświadczyłem tego różnego traktowania swoich i obcych...

Obawiam się, że zjawisko takiego dzielenia ludzi na swoich i obcych jest dość powszechne, a może nawet staje się coraz powszechniejsze. Mówi się coraz częściej o pogłębiającym się coraz bardziej podziale naszego społeczeństwa na wrogie sobie grupy. I ten podział społeczeństwa daje o sobie znać także w mniejszych grupach; wśród znajomych, sąsiadów czy współpracowników... Wiemy, że jest to niedobre, że powinno być inaczej. Czy jednak sami nie przyczyniamy się do powstania i utrwalania tych podziałów?

Jerzy Bór

FELIETON

W kręgu filozoficznej refleksji (89)

1. Do wyrazistych reprezentantów polskiej kultury duchowej i intelektualnej, jak również do grona znaczących uczestników debaty publicznej, należał Józef Życiński (1 IX 1948 – 10 II 2011). Od 1997 r. był arcybiskupem i metropolitą lubelskim oraz Wielkim Kanclerzem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego; w latach 1990-1997 był biskupem tarnowskim. Był znany z mediów i medialnie nośnych wypowiedzi, które budziły też kontrowersje. Szanowano go w świecie nauki jako profesora filozofii przyrody i metodologii nauk, jako inicjatora i uczestnika dyskusji naukowych. Na Wydziale Filozofii KUL kierował Katedrą Relacji Między Nauką a Wiarą w Instytucie Filozofii Przyrody i Nauk Przyrodniczych.

2. „Wszędzie był u siebie, wszędzie miał przyjaciół. Piórem i słowem piętnował wszelkie przejawy fanatyzmu i głupoty” – powiada ks. prof. Michał Heller o wieloletnim naukowym współpracowniku i przyjacielu. Życiński posiadał umiejętność „bycia u siebie” w duchowym świecie religii i zarazem „bycia u siebie” w świecie współczesnej kultury (także w mass-mediumach i internecie) oraz „bycia u siebie” w świecie nauki, wymagającym wykazania się aktualną wiedzą i sprawnością krytycznego myślenia. Ta umiejętność „bycia u siebie” nie zawsze znajdowała zrozumie-

nie, gdyż te trzy światy częstokroć – także w uproszczonym światopoglądzie religijnym – prezentuje się jako nieprzejezdanie wrocie względem siebie. Życiński natomiast dążył do dialogu i integracji świata religii, kultury i nauki, bo w tych światach równocześnie żyje człowiek. Wielość i różnorodność przyjaciół Życińskiego u jednych budziła uznanie i respekt dla jego zdolności, u innych podejrliwość („kto za nim stoi?!”) i oburzenie („jak tak można?!”). Gdy z pomocą ostrego pióra i ciętego języka publicznie wytykał głupotę i fanatyzm, które napiętnował też we własnym środowisku wyznaniowym, to tym bardziej narażał się na słowa niechęci, na zarzuty i obelgi pod swym adresem.

3. Począwszy od drugiej połowy lat siedemdziesiątych XX wieku Życiński zaczął być znany jako autor tekstów dotyczących nauki, religii i kultury. W stanie wojennym skierował swe zainteresowanie także na problemy społeczne. Czytelniczym uznaniem cieszyły się jego książki: „Wszelchświat i filozofia”, „Filozofować w kontekście nauki”, „Wszelchświat: maszyna czy myśl”, „Matematyczność przyrody”, „Sprawa Galileusza”, „Dylematy ewolucji”, „Bóg i ewolucja. Podstawowe pytania ewolucjonizmu chrześcijańskiego”, „Trzy kultury: nauki przyrodnicze, humanistyka i myśl chrześcijańska”, niektóre napisane wspólnie z M. Hellerem. Przemyslenia o życiu duchowym i społecznym prezentował m.in. w książkach: „Medytacje Sokratejskie”, „Bóg postmodernistów”, „Europejska wspólnota ducha” i „Brudersaft z Kainem: medytacje nad moralnym spadkiem po PRL”.

4. Warto przytoczyć próbkę stylu rozważań i argumentów Życińskiego na przykładzie jego stanowiska w debacie o relacji między koncepcją ewolucji a doktryną chrześcijańską. Podejmując nurtujące wielu pytanie: „Czy Bóg mógł stworzyć człowieka zgodnie z teorią Darwina?”, Życiński – z właściwą sobie elokwencją, swadą i zarazem jasnością – odpowiada: „nie ma miejsca na konflikt między Bogiem a ewolucją. Prawa przyrody określające przebieg ewolucji są wyrazem Bożej obecności w świecie stworzeń. Bóg nie pochyła się nad konkretnym Adamem, aby z jego zębra stworzyć Ewę. Tak rozumiany Adam byłby kaleką do końca życia, albo też przed stworzeniem Ewy musiałby mieć o jedno zebro za dużo. Bóg jest obecny w całym dziele stworzenia, we wszystkich procesach i przemianach, jako Stwórca prowadzący ku Sobie stworzenie obdarzone wolnością i autonomią. O tak pojętym chrześcijańskim Bogu Stwórcy mówił św. Paweł na greckim Areopagu”. Dokonane tu przejście między metodologią nauk, filozofią przyrody i teologią chrześcijańską dla niektórych czytelników będzie intelektualnym wyzwaniem, gdyż zmusza do myślenia i burzy uproszczony, jednowymiarowy obraz świata.

5. Osoby zainteresowane biografiami i poglądami Życińskiego mogą sięgnąć do jego książek i spojrzeć do internetu: <http://www.jozefzycinski.pl/> Powinno się też prowadzić dalej krytyczną refleksję i dyskusję nad jego racjami i argumentami, bo sam zachęcał do tego swych czytelników i słuchaczy. Cdn.

Marek Rembierz



Start Kasi po złoto w slalomie.

Fot. M. Wójcik

ZŁOTA KASIA

Sukcesem zakończył się start Katarzyny Wąsek w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Sportach Zimowych w narciarstwie alpejskim juniorów młodszych, która odbyła się w Zakopanem od 15 do 17 lutego. Reprezentantka Stowarzyszenia Rekreacyjno-Sportowego „Czantoria” zdobyła dwa złote i jeden srebrny medal. Poza Kasią z SRS „Czantoria” w Olimpiadzie startowali jeszcze Mieszko Kuczański i Tomasz Maciejowski.

- Wyjechaliśmy dzień wcześniej żeby potrenować supergigant na Kasprowym – mówi trener SRS Mieczysław Wójcik. – Na Kasprowym okazało się, że jesteśmy tylko my. Tymczasem wszyscy pojechali na Harendę wiedząc, że zamiast supergiganta będzie tam gigant, do tego dołożą jeden przejazd slalomu i będzie jeszcze kombinacja. Ale dobrze, że pojechaliśmy na trening na Kasprowy, bo tam sobie trochę popędzili. Potem poszedłem na odprawę i dowiedziałem się, że pierwszego dnia będzie gigant.

W slalomie gigancie Kasia w tym sezonie jeszcze nie wygrała, a na Harendzie podczas Olimpiady już po pierwszym przejeździe miała ponad dwie sekundy przewagi nad następną zawodniczką. Po drugim przejeździe przewagę powiększyła do 2,43 sekundy i zdobyła złoty medal.

- Następnego dnia pokazała się nowa zawodniczka Dorota Wysowska z KSE Narciarni i to ona wygrała gigant, a Kasia

była druga zdobywając srebrny medal – mówi M. Wójcik. – Po południu odbył się slalom do kombinacji. Stok w górnej części nagrzał słońce, zrobiło się miękko i Kasia odbiło nartę od bandy, minęła tyczkę i dyskwalifikacja. Normalnie stok to był beton, ale tu słońce operowało. Było twarde, potem rozmiękło i po trzech skrętach Kasia wypadła.

- Nie zwróciłam uwagi na koleżanki jadące przede mną – mówi K. Wąsek. – Postanowiłam rzucić się do przodu, bo myślałam tylko o wygranej. Może był to też brak koncentracji.

Trzeciego dnia rozgrywano slalom, konkurencję w której w tym sezonie nasza reprezentantka zdecydowanie dominuje i udowodniła to na stoku. Po pierwszym przejeździe prowadzi 1,8 sekundy nad swą najgroźniejszą rywalką Katarzyną Janekowską z KS AZS Zakopane. W drugim jeszcze tą różnicę powiększa i wygrywa zdecydowanie z przewagą 2,62 sekundy.

- Po pierwszym przejeździe mówię do Kasi, że w drugim musi jechać z głową i było widać, że jedzie wolniej i dokładniej, ale i tak uzyskała najlepszy czas – mówi M. Wójcik. – Dobrze jeszcze pojechał chłopak z Gliwic i łącznie w dwie osoby z województwa śląskiego zdobyli pięć złotych medali i dwa srebrne.

- W tamtym roku zdobyć dwa złote medale było trochę łatwiej – mówi Kasia. – Może konkurentki więcej potrenowały. Olimpiada Młodzieży to najważniejszy start w sezonie.

Do sukcesów Kasi cztery punkty dołożyli M. Kuczański i T. Maciejowski i SRS „Czantoria” na sklasyfikowane 24 kluby zajęła w narciarstwie alpejskim 5 miejsce.

Wojśław Suchta



Z trenerem na najwyższym stopniu podium.

Fot. M. Kuczański

**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miasta. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojśław Suchta**. Komisja Programowa GU: **Tadeusz Krysta, Bogusława Rożnowicz, Izabela Tatar, Artur Kluz**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpietrze. Tel. **854-34-67**, e-mail: **gazeta@ustron.pl**. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **EURODRUK-offset**, ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 21.02.2011 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 28.02.2011 r.